

DRZAZGA

MARZEC - KWIECIEŃ 2014

*Jeszcze rzeki skute lodem,
Jeszcze noce straszą chłodem,
A mi, wiosno, już tak bardzo ciebie brak.
Przyjdź, oczaruj mnie zielenią,
Niech się szare dni odmienia,
Chcę na ustach znowu poczuć życia smak.*

*Chcę z kwiatami patrzeć w słońce,
Z ciepłym wiatrem biec po łące,
I uśmiechem witać każdy nowy dzień.
Więc gdy majem znów zaśpiewasz,
W białym sadzie szumiąc w drzewach,
To mi szczęścia nie przysłoni żaden cień.*

(Wiosenne tęsknoty, Jan Lech Kurek)

SPIS TREŚCI

Kącik Literacki	4	Warto zwiedzić..	14
Wielkanoc na świecie	8	Akademia Wampirów	16
Życzenia Wielkanocne	11	Życzenia dla Absolwentów	18
Humor z zeszytów	12		

KĄCIK LITERACKI

Dnia 15 kwietnia b.r. odbyło się uroczyste wręczenie nagród laureatom VII Międzyszkolnego Konkursu Poetyckiego zorganizowanego przez ZSMiL w Słupsku.

I miejsce w tym konkursie zajął uczeń klasy IV TOR Marcin Wójcik.

Zamieszczone poniżej utwory Marcina uznane zostały przez Jury za najciekawsze i najbardziej dojrzałe.

Serdecznie gratulujemy członkowi naszego zespołu redakcyjnego i życzymy Mu sukcesów zarówno w dalszej pracy twórczej jak i na egzaminie maturalnym.

C-C

Ucieka
gdzieś w przód.
Bez wiedzy
bez cnót.
Ona jedna
ucieka.
Nieuchwytna
jak wiatr.
Wolna
jak ptak.
Silna
wszechmocna.
Czasem naiwna
bo wiecznie młoda.

Nie ważne-ważne

Nie ważne.
Nie ważne.
To co jest
ważne?

Oddech, puls,
przepływ, energia
A ja jestem
ważny?
Dla kogoś, dla siebie.

A Bóg
ważny dla kogoś?
Ważny. Nieważny.
Wszystko się
waży
choć wzorca
nie ma .

To waż.
Nie ważne.
Nie ważne.
A Ty jesteś
ważny?
Ja jestem
ważny
Ty jesteś
ważny
Ona jest
ważna.
Ważne.
Ważne.
Najważniejsze.
Ecce Homo.

Coś (czyli o klaustrofobii)

Odkręcone
by przykręcić
gwint słoika
pokrywkę

zapisane
i zmazane
zapisane
krótko

przyklejone
odklejone
przykleić
oderwać
przybić odbić
odbić przybić
przybić gwoździe
młotki

o ścianę
uderzone
o ścianę
czołem

zamknięte
by otworzyć
nie otwiera się
ciasno
przyciemnione
wygaszone
przyjdź
bo się boję



WIELKANOC NA ŚWIECIE

~ Klaudia Tatarynowicz

NIEMCY

Śmigus Dyngus oraz zwyczaj święcenia pokarmów, bez których trudno sobie wyobrazić Wielkanoc w Polsce, są w Niemczech całkowicie nieznane. Natomiast równie popularne jak w Polsce jest tam malowanie pisanek.

Przed Wielkim Tygodniem w domach, ogródkach i na balkonach pojawiają się gałązki obwieszane kolorowymi pisanekami. To symbol budzącego się życia, ale także zbliżających się Świąt Wielkiej Nocy. Charakterystyczny dla Świąt Wielkanocnych jest w tych krajach bukiet wielkanocny. Są to zielone gałązki przybrane wydmuszkami i postawione w wazonie.

Kulminacyjnym punktem obchodów świąt Wielkanocnych w Niemczech jest Wielki Piątek. Jest on dniem ustawowo wolnym od pracy, przeznaczonym na wspólne modlitwy w kościołach towarzyszące złożeniu Jezusa do grobu. Po zakończeniu nabożeństwa, wierni zapraszani są przez księdza do sali katechetycznej na wspólny, symboliczny posiłek składający się z chleba, wina oraz wody.

W Wielką Sobotę w północnych i środkowych Niemczech wieczorem przed kościołami katolickimi rozpalane są ogromne ogniska. Następuje poświęcenie ognia, sprowadzenie go do kościoła i zapalenie świecy paschalnej, a następnie obdarowywanie ogniem wiernych, którzy za pomocą swoich świec wielkanocnych zabierają go do domów, aby w czasie świąt towarzyszył im przy posiłkach.

W Niedzielę Wielkanocną o świcie odprawiana jest msza rezurekcyjna. W niemieckich domach śniadania nie poprzedza dzielenie się jajkiem. Po śniadaniu dzieci idą szukać czekoladowych jajek, które przyniósł im Zajączek Wielkanocny. Zwyczaj ten pojawił się w XVI wieku, ale jego pochodzenie nie jest wyjaśnione.

Poniedziałek Wielkanocny jest jedynie dniem wypoczynku, odwiedzania rodzin i znajomych. Zwyczaj oblewania się wodą jest całkowicie obcy.

ROSJA

W Rosji Świąta Wielkanocne są bardzo ważne i celebrowane bardzo uroczyście. Rosjanie przywiązują wielką wagę nie tylko do Wielkiego Tygodnia, ale także do okresu postu, który jest powszechnie przestrzegany i uznany za okres duchowego oczyszczenia.

W Rosji Świąta Wielkanocne najczęściej spędzane są w domu. Rosjanie raczej nie wyjeżdżają w tym okresie, korzystając z dni wolnych. Wielkanoc jest tam celebrowana bardzo uroczyście, jest to święto rodzinne.

W większości prawosławni Rosjanie obchodzą Wielkanoc później niż katolicy, jako że ich religia posługuje się kalendarzem juliańskim.

W Rosji wierni bardzo pieczołowicie przygotowują się do Świąt Wielkanocnych - post jest powszechnie przestrzegany, choć niektórzy traktują go bardziej surowo, inni natomiast nie jedzą wyłącznie mięsa. Nadal jest jednak wielu wiernych, którzy przez 40 dni nie jedzą mięsa, ryb, nabiału i białego pieczywa. Rosjanie, tak jak wiele innych narodów farbują jaja wielkanocne. Najczęściej na kolor czerwony (moczą jajka w wywarze z cebuli), który symbolizuje krew Jezusa Chrystusa. Podobnie jak w Polsce święcą także świąteczne pokarmy.

Tradycyjne świąteczne potrawy to „koulitch” ciasto z rodzynekami oraz pascha, którą przygotowuje się z białego sera, utartego z masłem, bakaliami oraz żółtkami jaj.

W Poniedziałek Wielkanocny w Cerkwi odbywa się obrzęd przygotowania krzyżma, który trwa trzy dni. Olej ten składa się z około 50 olejków i wonnych ziół.

WIELKA BRYTANIA I IRLANDIA

Brytyjska Wielkanoc niewiele przypomina święta obchodzone w Polsce. W dużych miastach Wielkanoc kojarzy się głównie z masową konsumpcją czekoladowych jajek i wyprzedażami.

Zanim nastąpi Wielkanoc obowiązuje 40 dniowy post. Irlandczycy wymyślili ciekawy sposób na jego pożegnanie. Tradycyjny zwyczaj mówi o miejskim korowodzie, któremu przewodzi lokalny rzeźnik. Wszystko odbywa się Wielką Sobotę. Rzeźnik niesie przez miasto zawieszoną na kiju śledzia, a mieszkańcy okładają rybę ile tylko mają sił. Wszystko po to by podkreślić jak bardzo sprzykrzył się już okres postu. Zmaltretowany śledź trafia następnie do rzeki, a jego miejsce zajmuje na kiju udekorowany kwiatami barani udziec. W domach czekają zaś uszykowane na Wielkanoc ciasta, puddingi i inne przysmaki. Na świątecznym stole obowiązkowo pojawia się też indyk i szynka.

Jednym z oryginalnych brytyjskich zwyczajów jest rozdawanie pieniędzy w Wielki Czwartek. Zwyczaj ten rozpoczął się jeszcze w XVII wieku. Dziś polega on na biciu okazjonalnych monet i wręczaniu ich seniorom przez Królową Elżbietę. Podobno obdarowanych jest tylko tyle ile królowa ma lat, czyli w tym roku będzie ich 84. Monety te rozdawane są w wybranych katedrach w UK.

Świętowanie rozpoczyna się już w Wielki Piątek (Good Friday) i trwa aż do poniedziałku (Easter Monday), a wszystkie cztery świąteczne dni są wolne od pracy. Przy czym w wielkanocny poniedziałek pracują już sklepy, w których na klientów czekają wyprzedaże. Zanim to jednak nastąpi wielu Brytyjczyków zwyczajnie wyjedzie z kraju. To nie żart, jednym z popularnych sposobów na spędzenie Wielkanocy jest kilkudniowy wypad do ciepłych krajów. Jeśli uda się od szefa dostać choćby kilka dni wolnego to w połączeniu ze Świętami, które i tak są wolne można sobie zorganizować tygodniowe wakacje. Ci, którzy zostaną obdarowują się jajkami. Nie są to jednak popularne u nas udekorowane jajka kurze, wydmuszki czy pisanki ale słodkie jajka z czekolady. Zazwyczaj w środku mają one ukryte jeszcze inne słodycze. Rodzice chowają je w ogrodzie lub w mieszkaniu, a zadaniem dzieci jest znalezienie czekoladowych łakoci. Jajka są też bohaterem zabaw, które najczęściej toczą się w parkach. Egg Rolling to wyjątkowo prosta gra polegająca na toczeniu jajek. Kto zrobi to szybciej i nie potłucze skorupki ten wygrywa.

W okresie Wielkanocnym można kupić nie tylko czekoladowe jajka, ale również wypiekane specjalnie z tej okazji bułeczki z charakterystycznym krzyżem (niewiele mniejsze od kajzerek). Popularnością cieszy się też Simnel cake. Ciasto to pokryte jest warstwą marcepanu i masy migdałowej. Najłatwiej poznać je po 11 kulkach z marcepanu dekorujących wierzch ciasta. Dlaczego akurat 11? Bo tylko było apostołów nie licząc Judasza, który zdradził więc żadne słodkości mu się nie należą.

ŻYCZENIA WIELKANOCNE



*Dyrekcji, nauczycielom, rodzicom,
pracownikom administracyjnym
oraz wszystkim uczniom naszej szkoły
życzymy radosnych ŚWIĄT WIELKANOCNYCH,
pełnych wiary, nadziei i miłości.*

Redakcja „Drzazgi”

HUMOR Z ZESZYTÓW

~ Wybrała Kinga Głuszek

Wokulski ,w kwestii Łęckiej, liczył na to, że kiedyś przyjdzie koza do woza.

Nie mylił się, ale połowicznie.

Marek Edelman często zdążał przed Panem Bogiem.

Urszulka nie była Safoną, tylko małą dziewczynką.

Tristan i Izolda spotykali się po śmierci przy swoim grobie.

Monarchia despotyczna to państwo, w którym za oko wybija się ząb.

Ojcem Hannibala był Kanibal.

„Mea culpa” znaczy w wolnym tłumaczeniu „przegiąłem”.

To ironia losu, że Mickiewicza zaraziła jakaś cholera.

Współcześnie Norwid ma się dobrze, choć umarł w zapomnieniu tyle lat temu.

Do mężczyzny wiadomo, przez żołądek do serca, a Jackowi Soplicy groziła czarna polewka, więc się wycofał.

Jednym z bohaterów Pana Tadeusza jest Natenczas Wojski.

Ksiądz Robak okłamywał ludność za pomocą tabakiery, ale nie mamy mu tego za złe.

Jurand miał alergię na Krzyżaków.

Nudyści chodzą na nago.



Tomek ma piękny kolor głosu.

Lady Makbet była twardsza od Makbeta.

Ciąża Justyny była brzemienna w skutki.

Billewiczówna była na bakier z kosmetykami, nawet barwiczki nie używała, ale mydła pewnie tak.

Zagłoba wyciągnął pana Michała z klasztoru i już nie puścił.

Zbyszko chciał wyjść za mąż za służącą Hanę.

Jagienka wybiegła z domu i ruszyła z kopyta za Zbyszkciem.

WARTO ZWIEDZIĆ..

~ Pamela Szczerba

Każdy w Polsce wie gdzie znajduje się Kraków i pewnie każdy słyszał legendę o Smoku Wawelskim. Ale Kraków to nie tylko miasto legend, zabytków i wybitnych ludzi. Jest to miasto żywe, dynamiczne mające swój niepowtarzalny w skali świata klimat, które nie zapomina o swojej tysiącletniej historii. Miasto czterech Uniwersytetów i dwustu tysięcy młodych ludzi, dzięki nim i turystom w zaskakująco krótkim czasie nie zasypia. Ten przewodnik będzie swoistym spacerem po mieście, oczami krakusa, który pamięta jak rynek bywał pusty i cichy, teraz takie coś zdarza się tylko i wyłącznie w Wigilię Bożego Narodzenia.

Żeby rozpocząć spacer najpierw trzeba się dostać do miasta. Z tym nie ma problemu, Kraków komunikacyjnie wypada bardzo dobrze; lotnisko oddalone jest około 15km od centrum, dworce znajdują się w samym śródmieściu, 10min drogi z rynku. Połączenie drogowe z północy.. najszybszym i najlepszym wyborem będzie podróż autostradą A1 i A4. Wybierając podróż autem trzeba zapoznać się z mapką stref parkowania i pamiętać o opłatach postojowych. Po mieście najlepiej poruszać się rowerem albo transportem publicznym. Bilet ulgowy kosztuje 1.90zł (40min/jeden przejazd). Komunikacja jest dobra, tramwaje i autobusy są czyste w większości klimatyzowane. Rower daje wolność i mobilność, więc jeden dzień warto spędzić na rowerze, może dwa.

W tym przewodniku nie będzie ram czasowych i szlaków turystycznych, to można znaleźć u wujka Google. Warto zacząć od porannego spaceru po plantach z kawą w ręce i przysiąc na jednej z licznych ławek wśród zieleni i nobliwych kamienic. Dla wytrwałych poszukiwaczy polecam odnalezienie pewnego mostku, miejsce urokliwe i omijane przez turystów. Planty prowadzą nas pod sam Wawel, oczywiście Wawel jest stałym punktem wycieczek, więc na Wawel trzeba iść. Pod samym wzgórzem rozciąga się zakole Wisły, miejsce chill'u mieszkańców miasta. W latach kiedy Wisła nadawała się do kąpieli, sama była łaskawa urządzać mieszkańcom plażę, z której chętnie korzystano. Powrót na rynek polecam ulicą Kanoniczą, cicha, spokojna i najstarsza w Polsce.

Krakowski Rynek, trzeba zwiedzić i kropka. Podziemia Rynku, Muzeum Historyczne Miasta Krakowa mieszczące się w Sukiennicach, Kościół Mariacki, Mały Rynek i Plac Szczepański.

Najpiękniejsze miejsce w Krakowie to plac między „Empikiem” a Kościołem Mariackim. Jeśli z kimś planujecie się umówić się na Rynek to zawsze pod Empikiem, albo Adasiem. Czyli budynkiem gdzie znajdował się Empik lub pomnikiem Adam Mickiewicza.

Kazimierz, Zabłocie i Podgórze to zupełnie inne miejsca od Rynku. Kazimierz to knajpki, historia Żydów polskich, Synagogi i słynne zapiekanki z okrągłaka znajdującego się na Placu Nowym. Na Podgórze przechodzimy przez słynną kładkę Bernatkę, która w nocy mieni się kolorami. Podgórze to głównie rynek podgórski i ulica Kalwaryjska. Zabłocie to MOCAK, CIRCOTEKA, Getto i Fabryka Shindlera.

Rowerem warto zwiedzić Lasek Wolski, Zoo lub udać się na wycieczkę do Tyńca. Do Lasku Wolskiego najlepiej udać się przez ulicę Waszyngtona, która prowadzi do siedziby radia RMF i Kopca Kościuszki. Z kopca rozciąga się widok na cały Kraków, a potem jadąc dalej podróżujemy po grzbiecie wzgórza Św. Bronisławy, przy dobrej widoczności można zobaczyć Tatry. Zaś do Tyńca prowadzi droga rowerowa usytuowana nad Wisłą. Kraków nocą to szaleństwo imprez w klubach, każdy znajdzie miejsce z odpowiednią muzyką i klimatem dla siebie, zagłębiam klubowym jest ulica Szewska to tam znajduje się najwięcej klubów. Trzeba pamiętać, że w lepszych klubach obowiązuje dress code i wejście od 21 roku życia.

Będąc w Krakowie również trzeba odwiedzić Nową Hutę, zjeść lody na alei Róż i odwiedzić Wieliczkę. Wieliczka to nie tylko kopalnia, ale urok uliczek, zwłaszcza wieczorem.

Skałki Twardowskiego i Zakrzówek.

Kraków to festiwale kulturalne; Wianki, Offplus Camera, Coke Live Festiwal, Mediatory, Misteria Paschalia, Juwenalia Krakowskie. I koncerty gwiazd światowego formatu, dzięki Kraków Arenie będzie mogło oglądać je ponad dziesięć tysięcy osób. Żeby być na bieżąco polecam stronę Krakowskiego Biura Festiwalowego (KBF). Oczywiście Kraków to kultura niezależna, murale, graffiti i miejski styl.

Będąc w Krakowie warto udać się na spektakl do któregoś z teatrów, należy pamiętać, że bilety trzeba zarezerwować z wyprzedzeniem, w dniu spektaklu w zasadzie są nie do dostania. Również Opera Krakowska i Filharmonia stoją otworem.

Krakowskie muzea to osobny temat na przewodnik, warto wybrać się do wszystkich! Polecam muzeum Czartoryskich, Narodowe, Bibliotekę Jagiellońską, Muzeum UJ, Muzeum Lotnictwa Polskiego, Muzeum Inżynierii Miejskiej, Ogród Botaniczny, Muzeum Etnograficzne, Dom Matejki. Jedno jest pewne, każdy zakocha się w tym mieście, bo to magiczny Kraków!

Strony, które warto znać:
KBF – biuro festiwalowe
Where2be – imprezy
Mpk kraków – rozkłady jazdy, plus mapa
krakow.pl – wszystko o mieście

AKADEMIA WAMPIRÓW

~ Klaudia Tatarynowicz



Przyjaźń jest wieczna – takim hasłem zamierzali zainteresować nas twórcy „Akademii wampirów” autorstwa Richelle Mead. Cykl tworzy sześć części, a pierwszy tom pojawił się w polskich sklepach w 2010 roku. Już od miesięcy mogliśmy podziwiać pierwsze trailery, zdjęcia z planu, od dawna znaliśmy obsadę filmu. Wreszcie 7 lutego 2014 roku odbyła się światowa, a 21 marca polska premiera.

Główną bohaterką „Akademii wampirów” jest Rose Hathaway – młoda dampirzyca, która stawia sobie jasne, sprecyzowane cele. Za wszelką cenę próbuje ochraniać Lisę – swoją wierną przyjaciółkę, ostatnią z rodu Dragomirów i wampirzycę, z którą łączy ją specyficzna więź. Razem postanawiają uciec z akademii. Szkoła nie jest według Rose dobrym i bezpiecznym miejscem dla Lissy, a zrobiłaby wszystko, by móc ją chronić. Ich pobyt poza murami nie trwa jednak długo. Szybko zostają złapane i zmuszone do kontynuowania nauki w murach szkoły, jak pozostali uczniowie-wampiry. Tam też powoli odkrywają tajemnicę zdarzenia, które dawniej ustanowiło między nimi mentalne powiązanie. W tym miejscu jednak nadal nie jest spokojnie. Wciąż czają się tu niebezpieczeństwa, którym obie muszą stawić czoła.

Pierwsze opinie filmu nie były najlepsze.. Przedstawiane nam zapowiedzi szybko wzbudziły wiele negatywnych emocji wśród odbiorców. Wyśmiewano niemalże wszystko – poczynając od nieudanych kłów, przez zły dobór aktorów, na słabej historii kończąc. Czy rzeczywiście jednak było tak źle? „Akademię wampirów” obejrzałam niespełna dwa tygodnie po premierze. Do tej pory zdążyłam zapoznać się już z wieloma komentarzami, które zawierały wiele zarzutów – produkcja nieudana, film o niczym, wielkie rozczarowanie. Moja ocena, również po latach czekania, była jednak inna.

Aktorzy nie do końca odpowiadali moim wyobrażeniom, lecz nie przeszkadzało to w odbiorze całego filmu. Oczywiście adaptacja powieściniosła za sobą pewne zmiany. Nie odbiegały jednak one znacząco od historii wykreowanej przez Mead. Przeniesienie książki na ekran zawsze wprowadza pewne spłycenie; wyjaśnienia, opis świata i charakterystyka postaci nie są nam już tak samo dogłębnie przedstawione. Wielu rzeczy dopatrujemy się w samym zachowaniu bohaterów, a jednak nadal wiele nam umyka. Nie ma czasu na to, by pokazać widzowi wszystko tak samo szczegółowo.

Twórcy filmu zdecydowali się na charakterystyczny i ciekawy krok – by z adaptacji nie tworzyć produkcji o typowo młodzieżowym, sztafpowym charakterze. Różne sytuacje i napięcia rozładowywali poprzez humor. Sądzę, że takie działania korzystnie wpłynęły na odbiór filmu. Obie wersje to delikatnie różne spojrzenie na te same zdarzenia. Byłam zaskoczona, że pomimo wielu przewidywań i niezbyt pozytywnych zapowiedzi, wcale nie było tak źle. Można mieć drobne zastrzeżenia, jednak fani serii powinni być zadowoleni.

ŻYCZENIA DLA ABSOLWENTÓW

*„Idź spokojnie wśród zgiełku i pośpiechu-
pamiętaj jaki pokój może być w ciszy.*

*Tak dalece jak to możliwe nie wyrzekając się siebie,
bądź w dobrych stosunkach z innymi ludźmi.*

Prawdę swą głoś spokojnie i jasno(...).

Ciesz się zarówno swymi osiągnięciami jak i planami.

Wykonuj z sercem swa pracę(...).

*Bądź sobą, rozwijaj siłę ducha, by(...) mogła być tarczą
dla Ciebie”.*

(Desiderata- Max Ehrmann)



*Wszystkim absolwentom naszej szkoły
życzymy powodzenia na maturze,
szczęścia , pomyślności w realizowaniu swoich planów
i marzeń oraz tego, aby szkolne przyjaźnie
przetrwały próbę czasu i odległości.*

Redakcja „Drzazgi”

Zespół redakcyjny:

Anna Topka - klasa IV TOR

Marcin Wójcik - klasa IV TOR

Ernest Sadowski - klasa III TI

Klaudia Tatarynowicz - klasa II TDS

Pamela Szczerbe - klasa II TDS

Daria Samsel - klasa I TF

Natalia Łykus - klasa I TF

Daniel Powarzynski - klasa I TI

Michał Bęben - klasa I TI

Szymon Zagórski - klasa I TI

Opiekun: *p. Beata Przytarska*

Adres redakcji:

ZST w Słupsku

76-200 Słupsk, ul. Szymanowskiego 5

e-mail : sekretariat@drzewniak.slupsk.pl